

Michał Serzycki

rozmowa

## Internet jest niebezpiecznie pamiętliwy



generałny inspektor ochrony danych osobowych

### ✎: Czy banki mogą weryfikować informacje z naszego wniosku kredytowego w Internecie?

MICHAŁ SERZYCKI: Formalnie nie mogą. Problem jednak w tym, jak sprawdzić i udowodnić bankowcom, że weryfikowali informacje, które podaliśmy, np. na portalach Nasza-Klasa czy Goldenline. Internet jest pamiętliwy, dlatego trzeba ostrożnie udzielać informacji o swoim stanie majątkowym, poglądach, zainteresowaniach, pracy, znajomych. Niekiedy mogą być one wykorzystane na naszą niekorzyść, a osoby lub firmy mają możliwość bez naszej wiedzy i zgody zgromadzić o nas wiele cennych informacji. Trzeba przy tym pamiętać, że nigdy nie wiemy, kto i w jaki sposób wykorzysta dane o nas dostępne w sieci.

### Dzisiaj jest Dzień Ochrony Danych Osobowych. Ma pan jakieś rady dla korzystających z usług e-bankowości i z kart płatniczych?

Problemem jest tzw. phishing. Dlatego ignorujmy e-maile z prośbami o potwierdzenie danych i wpisanie kodów dostępu do naszego konta. Warto też zadbać o oprogramowanie antywirusowe i antyspieszające, a także pamiętać o regularnym zmienianiu hasła dostępu. Ciągłe jeszcze wiele osób nosi też ze sobą numery PIN wraz z kartami płatniczymi. W razie kradzieży złodziej bez trudności będzie mógł pobrać pieniądze z naszego konta.

### Fanami Internetu są dzieci. Czy mogą się skutecznie zgodzić na udostępnienie swoich danych do celów komercyjnych?

Same nie mogą tego zrobić. Tak pozyskana od nich zgoda byłaby nieważna. Jedynie rodzice albo opiekunowie prawni mogą wyrazić zgodę na przetwarzanie danych. Dzieci nie mają bowiem pełnej zdolności do czynności prawnych. Tak wynika z art. 14 kodeksu cywilnego. Sytuacja jest klarowna, gdy chodzi o osoby mające mniej niż 13 lat. Komplikuje się jednak, gdy dotyczy osób

między 13. a 18. rokiem życia. Mają one bowiem ograniczoną zdolność do czynności prawnych. Gdyby wyraziły zgodę np. na otrzymywanie ulotek marketingowych, to musiałaby być ona uznana za nieważną, bo potrzebna jest do jej dokonania zgoda przedstawiciela ustawowego. Gdy jednak osoba niezdolna do czynności prawnych podpisuje umowę należąca do powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia codziennego, umowa taka staje się ważna z chwilą jej wykonania, chyba że pociąga za sobą rażące pokrzywdzenie osoby niezdolnej do czynności prawnych. Jednak, moim zdaniem, umowa zawierająca klauzulę zgody na przetwarzanie danych nie może być zaliczona do tych mało istotnych, ponieważ dzieci same nie potrafią ocenić związanych z tym poważnych konsekwencji i skutków prawnych.

### Wiele skarg kierowanych do GIODO dotyczy Biura Informacji Kredytowej. Na czym polega główny problem?

Osoby te skarżą się, że zostały niesłusznie wpisane do BIK. Tymczasem mogą tam trafiać dane wszystkich, którzy zaciągnęli kredyt. Natomiast po wygaśnięciu zobowiązania łączącego klienta z bankiem, a więc po spłacie kredytu, bank może przetwarzać dane osobowe wyłącznie po uzyskaniu na to zgody swego dotychczasowego klienta.

Z kolei dane klientów niewywiązujących się należycie z zawartej umowy kredytowej, a konkretnie zalegających ze spłatą zobowiązań powyżej 60 dni, mogą być przetwarzane bez ich zgody, ale tylko wówczas, gdy upływie minimum 30 dni od poinformowania ich o zamiarze przetwarzania ich danych. Jeśli zaś chodzi o okres przetwarzania danych, to wynosi on pięć lat od dnia wygaśnięcia zobowiązania, chyba że dane są przetwarzane w celach statystycznych, dla których okres przechowywania wynosi 12 lat.

—rozmawiał Michał Kosiński